

Magdalena Urbaś

Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku

CENna lekcja, czyli jednostka doskonalenia nauczycieli wobec pandemii COVID-19

Artykuł jest zapiskiem spostrzeżeń z funkcjonowania placówki doskonalenia nauczycieli w okresie od marca do września 2020 r. Na wstępie można powiedzieć: kolejny nietypowy rok dla oświaty. Tym razem jednak wyjątkowość sytuacji dotknęła wszystkich, nie tylko nasz edukacyjny świat.

Odlóżmy na bok zestawienia statystyczne, liczby (choć imponentne) konferencji czy webinarów, pozostawiając je oficjalnym raportom i sprawozdaniom. Dane liczbowe dotyczące obu pomorskich wojewódzkich placówek doskonalenia nauczycieli (CEN w Gdańsku i ODN w Słupsku) oraz wojewódzkich bibliotek pedagogicznych pojawiły się np. na czerwcowym posiedzeniu Pomorskiej Rady Oświatowej¹. Chciałabym skupić się na aspekcie jakościowym funkcjonowania placówki w tej wyjątkowej dla wszystkich sytuacji, jaką przyniosło wtargnięcie wirusa SARS_CoV-19 w nasze życie.

Zmiany w funkcjonowaniu CEN w trakcie pandemii to próba adaptacji do sytuacji. Dla nas, tak jak dla wielu innych organizacji, oznaczało to głębsze niż do tej pory zanurzenie w cyfrowym świecie. W pierwszym kroku było to usiłowanie poznania potrzeb nauczycieli i dyrektorów w zakresie pożądanego wsparcia, w kolejnych – dążenie do zaspokojenia tych potrzeb. Samodzielnie podejmowaliśmy próby zdiagnozowania potrzeb odbiorców naszej oferty, np. poprzez badanie ankietowe przeprowadzone na przełomie marca i kwietnia 2020 r., w którym zebraliśmy ponad 900 odpowiedzi. Poszukiwaliśmy drogowskazów m.in. w raportach badawczych i pierwszych „pandemicznych” publikacjach, usiłując wykorzystać w praktyce wypływające z nich wnioski. Ciekawe było także zderzenie wyników badań zewnętrznych z rezultatami naszej ankiety. Narastająca liczba publikacji daje coraz szersze spojrzenie. Można zaliczyć do nich wynik badania Centrum Cyfrowego oraz publikację *Edukacja w czasach pandemii Covid-19* (red. Pyżalski, 2020); wcześniejsze badanie *EU Kids Online 2018* także rzucało ciekawe światło na cyfrowy aspekt edukacji (Pyżalski, 2018). Informacji dostarczały każdemu z nas także bezpośrednie obserwacje i rozmowy z nauczycielami.

Od rozpoczęcia pandemii do końca roku szkolnego 2019/2020 doskonalenie nauczycieli odbywało się niemalże wyłącznie w trybie zdalnym (nieliczne wyjątki to formy realizowane pod koniec sierpnia). Formą doskonalenia, która najbardziej utkwiła mi w pamięci, były webinaria realizowane przy wykorzystaniu platformy ClickMeeting. W moich oczach zdominowały one zdalne doskonalenie w naszej placówce z wyjątkiem sieci samokształcenia i współpracy, w CEN realizowano głównie krótkie formy szkoleniowe. Oprócz platformy

¹ Dostępne w internecie: www.youtube.com/watch?v=oJ03N8ozVpI&feature=youtu.be.

ClickMeeting korzystaliśmy z różnorodnych narzędzi zdalnej pracy i komunikacji. Odbywały się telekonferencje, wirtualne spotkania sieci nauczycieli, konsultacje online oraz nieliczne dłuższe szkolenia, np. z wykorzystaniem platformy Moodle czy Padleta. Kolejnym, już pozaszkoliowym, wyraźnym akcentem było przygotowywanie bazy zasobów materiałów online. Zbiór, podzielony na 33 kategorie – przedmiotowe i tematyczne, np. poradniki, przestrzeń dyrektora – jest dostępny na naszej stronie internetowej (www.cen.gda.pl). Część z tych zasobów to przygotowane przez pracowników CEN nagrania, tutoriale, materiały pomocnicze do pracy zdalnej (zainteresowanie takimi treściami wyrażali nauczyciele wypowiadający się w ankiecie). Część materiałów zastała przygotowana na zamówienie przez ekspertów zewnętrznych (np. filmy *Online Tu i teraz* dotyczące sztuki prezentacji przed kamerą), a kolejna część to wyszukane, opisane i podlinkowane zasoby udostępnione w sieci.

CEN aktualnie wydaje trzy własne publikacje: dwie w formie drukowanej i elektronicznej („Edukacja Pomorska”, „CENne Praktyki”) oraz jedną wyłącznie w formie elektronicznej („CENne Inspiracje Metodyczne”). Oczywiście i w tych wydawnictwach nie mogło zabraknąć pandemicznych kontekstów.

Po zakończeniu okresu ścisłego zamknięcia i pracy zdalnej (marzec–kwiecień), w maju nastąpił stopniowy powrót do pracy stacjonarnej. Wyzwaniem z końca roku szkolnego było przygotowanie elastycznej oferty doskonalenia na kolejny rok. Przyjęte zostały pewne reguły wspólne dla całej instytucji, w tym dotyczące zmniejszenia liczebności grup szkoleniowych (jeszcze przed wejściem Gdańska do tzw. żółtej strefy). Szczegółowe decyzje pozostawały w gestii każdego z nas – koordynatora danej formy doskonalenia zawodowego. Proponując szkolenie stacjonarne, tak jak każdy organizator dowolnego spotkania w tym czasie, musieliśmy dokonać rachunku potencjalnych zysków i strat. Z mojego punktu widzenia w wielu przypadkach potencjalne korzyści z udziału w stacjonarnej formie doskonalenia przeważają nad ryzykiem. Ryzyko to jednak staraliśmy się ograniczać do możliwego minimum. Powrót do spotkań w świecie realnym i ucieczka z cyfrowego wymiaru nie potrwała jednak długo, bo tylko miesiąc (wrzesień 2020 r.). Od momentu wejścia Trójmiasta do stref czerwonej i żółtej zajęcia stacjonarne zostały znów wstrzymane. Wróciliśmy więc wyłącznie do spotkań z nauczycielami w świecie cyfrowym. Przy realizacji swojej tegorocznej oferty szkoleniowej zauważyłam największe zainteresowanie formą doskonalenia poświęconą ergonomii pracy z komputerem. Koresponduje to z wynikami badań mówiącymi o dużym obciążeniu nauczycieli pracą przy komputerze lub szerzej – pracą z wykorzystaniem technologii (Pyżalski, 2020).

Szczególne wyzwanie pojawiło się przed osobami, które zmieniły pracę w trakcie pandemii lub tuż przed jej wybuchem. Całkowicie nowa sytuacja wśród nieznanymi jeszcze osób, a w niektórych przypadkach – także w zupełnie nowym zakątku kraju. Z rozmowy o pracy w pandemicznym czasie z jedną z takich osób, nauczycielem konsultantem, najbardziej utkwiło mi w pamięci kilka wyraźnych akcentów:

Skok adrenaliny, wyzwanie, aktywne szukanie kontaktu i jednak spajające z resztą pracowników poczucie wspólnego doświadczenia. Być może szybsze niż w typowej sytuacji przełamywanie barier oraz wejście w sferę kontaktów

nieformalnych. Sprzyjała temu możliwość zobaczenia siebie nawzajem w kontekście prywatnym, np. podczas pracy z domu przy okazji spotkań online na różnych platformach do synchronicznej komunikacji zdalnej. Skłonność od odejścia od twardej, formalnej, proceduralnej rutyny postępowania. Początkowe skupienie się, a nawet zachłyśnięcie nowymi narzędziami do pracy zdalnej, mobilizacja. A z mniej pozytywnych aspektów: zmęczenie towarzyszące mobilizacji, wybicie z rutyny na każdej płaszczyźnie (co może mieć lepsze i gorsze oblicze), lęk, problemy ze sprzętem, poczucie mniejszego wpływu na uczestników w pracy zdalnej. Ale też dominujące w tym wszystkim poczucie wspólnoty doświadczeń z pozostałymi pracownikami.

W poszukiwaniu informacji o pandemicznej, szkolnej, rzeczywistości cenne były także bezpośrednie rozmowy z nauczycielami. Miałam okazję poprowadzić taką rozmowę z jednym z początkujących nauczycieli, aktywnym uczestnikiem wielu naszych form doskonalenia. Doczekała się ona utrwalenia w formie wywiadu na łamach dwumiesięcznika „Edukacja Pomorska”. Warto przytoczyć kilka myśli z tej rozmowy:

Główne skojarzenie z obecnym czasem

Myślę, że warto spojrzeć na edukację w „czasie zarazy” przez pryzmat praw biologicznych, gdzie organizm w obliczu zagrożenia przechodzi próbę swojej siły i tylko najbardziej dostosowany przetrwa ten test. To jest właśnie czas próby siły edukacji w naszym kraju oraz siły nauczycieli w dziwnych czasach. I niestety jest to nierówna walka, a my – nauczyciele, uczniowie i cały system edukacji – tkwimy w samym jej środku. Daj Boże, że wszyscy przeżyjemy, silniejsi i mądrzejsi...

Dynamika zmian w myśleniu o edukacji zdalnej w trakcie pandemii

Jestem na początku mojej drogi zawodowej, jednak myślałem, że niewiele mnie może zaskoczyć. Byłem uczestnikiem wielu szkoleń poszerzających moje kompetencje i wiedzę – poświęciłem na doskonalenie swojego nauczycielskiego warsztatu ponad 150 godzin i uważałem, że zmiana trybu pracy nie będzie żadnym wyzwaniem. **Myliłem się, nabrałem wielkiej pokory.** Mówię tutaj nie o metodach pracy czy treściach programowych, ale o tym, jak bardzo ważne są **relacje**.

Największe wyzwania

Początkowo myślałem, że najtrudniejszy będzie sam tryb pracy, wymagający konfrontacji pomysłów z możliwościami sprzętowymi. Najtrudniejszy jednak okazał się brak możliwości obserwacji uczniów i ich pracy na lekcji. Wielu młodych ludzi zniknęło z nauczycielskich radarów, kontakt z niektórymi uczniami stał się bardzo ograniczony. Pandemia bardzo często też pogłębiła trudności w relacjach z rówieśnikami. Młodzi ludzie stali się samotni. Nie da się przecież prowadzić normalnego życia zza ekranu komputera. Tym bardziej cieszyłem się, że bardzo często udawała się praca w grupach nad zadanym tematem. W szczególności starsi uczniowie mogli się wykazać, przygotowując filmik z 5 argumentami za lub przeciw GMO, film w prosty sposób wyjaśniający działanie enzymów (w konwencji Hogwardu, Myszki i Sówki-Mądrej Główki czy Shreka) albo podcast dotyczący wykorzystania różnych dziedzin biologicznych (entomologii, botaniki) w kryminologii. Młodszy uczniowie wysyłali zdjęcia posiłków zrobionych dla całej rodziny zgodnie z piramidą zdrowego żywienia, piosenki przyrodnicze czy zielniki. I to wszystko, w tak kreatywny sposób, **przygotowywali samodzielnie moi uczniowie, z których jestem dumny.**

Główne zaskoczenia

Efekty pracy moich uczniów, w tym ich kreatywne podejście do niełatwych zadań, jakie dla nich przygotowałem, dały mi zastrzyk pozytywnych emocji. Moi uczniowie pokazali, że siła jest w nich i nawet najtrudniejsze zagadnienia biologiczne można kreatywnie przetrwać. (...) Zdałem sobie sprawę z tego, **ile muszę się jeszcze nauczyć jako nauczyciel i jako człowiek**. Ważne są relacje, a nie zrealizowana na 120% podstawa programowa. (...) Pandemia okazała się dla wielu czasem ogromnych nierówności, chociażby w dostępie do sprzętu czy Internetu. Wielu uczniów zniknęło nam z pola widzenia i zostało samych z problemami – bardzo często w domach, do których wraca się niechętnie. **Jest jeszcze tyle do zrobienia** w niedoskonałym systemie edukacji w naszym kraju...

Największa korzyść, jaką mój rozmówca wyniósł z czasu pandemii, to lepsze poznanie narzędzi do edukacji zdalnej i komunikacji oraz lepsze wykorzystanie tych już używanych.

W wypowiedzi nauczyciela można dostrzec te same nuty, które pojawiają się w dużych opracowaniach (Pyżalski, 2020): na pierwszy plan wybijają się relacje. Warto także przywołać – za profesorem Jackiem Pyżalskim – hasło: „Maslow przed Bloomem”.

SAMR

Podążając dalej tropem wyników badań i słów profesora Jacka Pyżalskiego:

Jeżeli przed zamknięciem szkół nauczyciel dyktował uczniom notatki, to w nauczaniu zdalnym także to robił, tyle tylko, że z ekranu.

Powyższy przykład odpowiada pozostawaniu na pierwszym szczeblu drabiny SAMR. Przy tej okazji warto przypomnieć ten zaproponowany przez Rubeina Puentedurę model. Stanowi on przejrzysty opis „stopni wtajemniczenia”, kolejnych etapów integracji technologii w procesie edukacji. Swoją nazwę bierze od pierwszych liter angielskich słów, charakteryzujących kolejne poziomy (tab. 1). Ta koncepcja może być pomocą w refleksji nad własnymi działaniami, i to nie tylko w czasie pandemii, ale w ogóle w zderzeniu z technologią informacyjną. Na którym szczeblu znajdowaliśmy się jeszcze rok temu? Gdzie chcielibyśmy znaleźć się za rok? Czy wyciągniemy rękę do następnego szczebla, czy zechcemy mocniej chwycić się tego, na którym jesteśmy? A może niektórzy z nas na co dzień stoją pewnie na szczeblu najwyższym? Pomocna dłoń tych osób z pewnością przyda się wspinającym.

Jednym z dominujących haseł tego roku w edukacji będzie **technologia**. Warto jednak pamiętać cytat umieszczony przez Andrew Churchesa na okładce *Cyfrowej Taksonimii Blooma* już w 2009 r.: „It’s not about the tools, it’s using the tools to facilitate learning”, co w wolnym tłumaczeniu oznacza, że wcale nie chodzi o narzędzia, tylko o ułatwianie nauki przy ich pomocy.

Cenna lekcja trwa, nie słyhać jeszcze kończącego ją dzwonka. Może to być dla nas lekcja budowania relacji i wspinaczki po szczeblach SAMR.

Tabela 1. Poziom integracji technologii w procesie edukacji

Poziom integracji technologii w procesie edukacji	Opis poziomu
R <i>Redefinition</i> (redefinicja)	Następuje najgłębsze przeprojektowanie procesu nauczania i uczenia się, technologia umożliwia realizację zadań, których nie można było wcześniej przewidzieć. Doświadczenie uczenia się jest zogniskowane bardziej na uczniu niż na nauczycielu. Uczniowie są w centrum zadania, bardziej niż nauczyciele i technologia jako taka.
M <i>Modification</i> (modyfikacja)	Takie zastosowania technologii, które pozwalają na dużą zmianę jakościową procesu edukacyjnego. Zadanie jest tak zmienione, że bez zastosowania technologii jego wykonanie staje się wręcz niemożliwe.
A <i>Augmentation</i> (rozszerzenie)	Zastosowania technologii zwiększające możliwości i funkcjonalności w porównaniu z narzędziami analogowymi.
S <i>Substitution</i> (zastąpienie)	Działania ograniczające się do przeniesienia na poziom cyfrowy aktywności analogowych, bez zmian funkcjonalnych.

Bibliografia

- Churches A., *Bloom's Digital Taxonomy*, https://www.researchgate.net/publication/228381038_Bloom%27s_Digital_Taxonomy [dostęp: 1.08.2020].
- Edukacja zdalna w czasie pandemii. Raport z badań, Centrum Cyfrowe, Warszawa 2020, <https://centrumcyfrowe.pl/edukacja-zdalna> [dostęp: 18.08. 2020].
- Furche E., Pyżalski J., *Rozmowy o edukacji. O wnioskach z doświadczeń edukacji w czasach pandemii*, „Edukacja Pomorska” 2020, nr 102, s. 45–51.
- Puedentura, R., *An Intro to SAMR: Building Ladders*, http://hippasus.com/rrpweblog/archives/2020/01/AnIntroToSAMR_BuildingLadders.pdf [dostęp: 20.08.2020].
- Pyżalski J. (red.) *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, EduAkcja, Warszawa 2020.
- Pyżalski J., Zdrodowska A., Tomczyk Ł., Abramczyk A., *Polskie badanie EU Kids Online 2018*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019.
10. Posiedzenie Pomorskiej Rady Oświatowej, <https://www.youtube.com/watch?v=oJ-03N8ozVpI> [dostęp: 1.08.2020].
- Urbaś M., A.Eichmann., *O pandemicznej lekcji (nie tylko biologii)*, „Edukacja Pomorska” 2020, nr 100/101, s. 13–16.